

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Olszewski Stanisław: Sól kamienna i solanki w Polsce i ich znaczenie gospodarcze

Źródło:

Przemysł i Handel 1925, strony 1484-1486

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

grup eksportujących, lecz ze szkodą dla całego organizmu gospodarczego. Natomiast przez rozszerzenie rynku wewnętrznego możemy osiągnąć wzmocnienia się krajowej produkcji tak dalece, że stanie się zdolną do racjonalnego wywozu zagranicę.

W ten sposób zamierzenia te mieściłyby się całkowicie w ramach programu gospodarczego Polski, polegającego na pokrywaniu własnego zapotrzebowania o ile możliwości przez własną produkcję, a jednocześnie na zarabianiu wywozem swoim na niezbędny przywóz zagraniczny,

Alfred Siebeneichen.

Sól kamienna i solanka w Polsce i ich znaczenie gospodarcze.

Artykuł ten jest trzecią) z zapowiedzianego cyklu monografii o poszczególnych gałęziach naszej produkcji, rozpatrywanej pod kątem widzenia roli Polski w obrocie międzynarodowym. W artykule tym Autor stara się dać odpowiedź na pytanie, jak daleko — w tym wypadku w polskim przemyśle solnym — mogą być praktycznie posunięte te zagadnienia eksportowe, które dla całości naszej produkcji naszkicował P. Minister Cz. Klarner w artykule swoim p. t. „Rola Polski w obrocie międzynarodowym“**).*

REDAKCJA.

Polska posiada trzy oddzielne w eksploatacji będące obszary solne, mianowicie: kujawsko-wielkopolski, podkarpacki zachodni i podkarpacki wschodni. Różnią się one pomiędzy sobą pod względem położenia geograficznego, wieku geologicznego i sposobu występowania złóż solnych, a nawet pod względem jakości soli.

Obszar kujawsko-wielkopolski leży w północno-zachodniej części Polski, gdzie zajmuje pas ziemi, ciągnący się od Wągrowca przez Wapno i Inowrocław do Ciechocinka nad Wisłą. Na tym obszarze występuje sól kamienna w postaci słupów solnych, które stoją prawie prostopadle na wysokości poziomu ok. 110 mt. pod powierzchnią, a swoją podstawą sięgają włąb aż do macierzystej formacji cechsztyńskiego, a więc tej formacji, w której występują olbrzymie pokłady soli niemieckiej. Podobnie jak sól kamienna niemiecka jest sól kujawska ziarnista, barwy białej i zawiera 97 do 98% NaCl, jest więc zatem solą bardzo czystą. Solanki, które występują na tym obszarze w licznych miejscowościach, zazwyczaj słabe, co najwyżej o zawartości 2—5% NaCl, jak np. w Ciechocinku, pozostają ze słupami solnymi w genetycznym związku.

Na obszarze kujawsko-wielkopolskim są czynne kopalnie soli w Wapnie (od 1920 r.), własność T-wa „Zakłady Solvay w Polsce”, dwie kopalnie solanki zgęszczonej o zawartości ok. 30% NaCl, czerpanej z kopalń: państwowej w Inowrocławiu i Solvay'a w Solnem pod Inowrocławiem, oraz dwie państwowe warzelnie soli — w Inowrocławiu i Ciechocinku. Solanka inowrocławska służy do wyrobu soli warzonki

w państwowej warzelni soli, solanka zaś z Solna bywa używaną w ilości ok. 2 miljn. hektolitrów rocznie w fabryce sody w Mławach koło Inowrocławia.

Ceny hurtowe soli są ustalone rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r., mianowicie soli kamienną z Wapna w stanie mielonym — na 20 zł., w kruchach — 19.80 zł., soli warzonki — 20 zł. za 100 kg. franko wagon salina. Z tych kwot otrzymuje kopalnia w Wapnie 2.30 zł., a saliny w Inowrocławiu i Ciechocinku 7 zł.

Obszar podkarpacki zachodni przedstawia się jako pas ziemi długości ok. 40 klm., ciągnący się od doliny rzeczki Wilgi przez Barycz, Wieliczkę, Bochnię do doliny rzeczki Uszwi. Na tym obszarze występuje sól kamienna w mioceniczej formacji solonośnej jako sól starsza — w pokładach (sól pokładowa) i w gatunkach, znanych pod nazwą szybikowej i spiżowej, oraz jako sól młodsza — w bryłach (sól bryłowa), zwana solą zieloną. Sól pokładowa znajduje się w Wieliczce, Bochni i Baryczu-Rayskiem, sól bryłowa — tylko w Wieliczce. Solanki nie występują na tym obszarze.

Z wymienionych gatunków soli najlepsza jest sól szybikowa, zawiera bowiem 97.8—98.4% NaCl i 0.41 części nierozpuszczalnych w wodzie, podczas gdy sól spiżowa zawiera 94.1—95.3% NaCl i przeciętnie 4% części nierozpuszczalnych w wodzie. Częste przegrody warstw soli czyste warstwami iłotłupku utrudniają wydobywanie soli czystej i sprawiają, że eksploatacja tej soli jest znacznie droższa, aniżeli soli cechsztyńskiej. Mocno zanieczyszczone partje soli spiżowej, zwane kulakami, służą do wytwarzania w kopalni solanki nasyconej, przeznaczonej dla wielkiej warzelni soli, a do końca 1924 r. — także dla fabryki sody w Borku Fałęckim.

Nowością podkarpackiego obszaru zachodniego jest odkrycie w 1923 r. zapomocą badań sejsmografem soli pokładowej w Baryczu i Rayskiem na zachód od Wieliczki na przestrzeni 2.2 klm. kw. Pokłady soli w gatunku spiżowej eksploatuje od stycznia 1925 r. firma Solvay zapomocą otworów wiertniczych, uzyskując solankę, na razie o zawartości 27% NaCl, której potrzebuje dla swojej fabryki sody w Borku Fałęckim ok. 5.000 hl., a dla warzelni soli w Wieliczce w ilości 3.000 hl. dziennie.

W obszarze zachodnim są czynne państwowe kopalnie soli w Bochni i w Wieliczce, eksploatacja solanki w Baryczu, własność T-wa Solvay, oraz państwowa warzelnia soli w Wieliczce.

Sól kamienna z Wieliczki i Bochni przychodzi w handlu jako sól t. zw. szara w stanie mielonym w cenie hurtowej 13.20 zł., zaś w kruchach — 13 zł. za 100 kg. franko wagon saliny. Z tej ceny otrzymują kopalnie na pokrycie wydatków eksploatacji 3.50 zł. za 100 kg. soli mielonej. Warzelnia soli w Wieliczce, czynna od 1913/14 r., wyrabia sól warzonkę, przy zastosowaniu systemu „Vacuum”, nadzwyczaj białą i miałką, która jest w handlu bardzo poszukiwaną. Jej cena hurtowa wynosi 22 zł. za 100 kg., jest więc najwyższa w Polsce. Salina otrzymuje z tej ceny 7 zł. za 100 kg.

Obszar podkarpacki wschodni ciągnie się pasem nieprzerwanym, długości ok. 235 klm., wzdłuż północno-wschodniego brzegu Karpat polskich od Dobromila pod Przemyślem począwszy aż do Kosowa na granicy rumuńskiej. Sól występuje na tym obszarze w miocenicznym i solonośnym w po-

*) P. dla węgla — „Przemysł i Handel”, r. 1925, zesz. 34, str. 1127 i dla hutnictwa (żelaznego, cynkowego i ołowianego) — „Przemysł i Handel”, r. 1925, zesz. 45, str. 1457.

**) P. „Przemysł i Handel”, r. 1925, zesz. 42, str. 1363.

staci pajęczynowato rozgałęzionych przerostów. Zawartość soli w ile wynosi do 80%. W miejscach, w których ił solonośny wychodzi na powierzchnię, zwykły wypływać źródła słonej wody, tak zwane solanki, w pobliżu których zakładano za czasów królewskich warzelnie soli. Takie warzelnie objęła Austria w byłej Galicji w 1773 r. w 76 miejscowościach, z których obecnie są czynne tylko saliny w Lacku, Drohobyczu, Stebniku w Województwie Lwowskim i w Bolechowie, Dolinie, Kałuszu, Łanczynie i Kosowie w województwie stanisławowskim. Wszystkie należą do Skarbu Państwa. Saliny w Kałuszu i Stebniku są wydzierżawione Spółce Akcyjnej dla Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, w której Skarb Państwa ma $\frac{2}{3}$ udziału.

Surowiec pobierają saliny albo w formie solanki sztucznej przez rozpuszczanie iłu solnego w podziemnych ługowniach (Lacko, Stebnik, Kałusz, częściowo Kosów), albo w formie solanki naturalnej z pobliskich płytkich studni (Drohobycz, Bolechów, Dolina, Łanczyn). Solanki naturalne zawierają 23—25·8% NaCl. Sól warzonka wykazuje 95·64 (Kosów), — 98·25% (Drohobycz) NaCl.

Cena hurtowa soli warzonki, ustalona rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r., wynosi 20 zł. za 100 kg. franco wagon salina, z czego saliny otrzymują 7 zł.

Zestawienie produkcji soli według poszczególnych obszarów solnych w Polsce przedstawia następująca tabelka (w tonach):

ROK	Liczba ro- botników	Sól kamienna	Sól warzonka	Sól zawar- ta w so- lance	Razem	W stosun. do całej prod. soln. w Polsce
I. — Obszar kujawsko-wielkopolski.						
		z Wapna	z Ino- wrocław- wiał	z Cie- chocin- ka	z Sol- na*)	
1913	206	—	30.671	4.612	—	35.283
1922	530	42.403	24.146	4.160	59.351	130.060
1923	552	79.193	34.853	3.291	62.455	179.792
1924	524	64.336	26.634	3.728	63.030	157.728
I półr. 1925	563	39.662	19.200	1.140	30.600	90.602
II. — Obszar podkarpacki zachodni.						
1913	2.096	118.159	80	—**)	118.239	58.84
1922	2.645	168.600	20.013	33.800	222.413	57.24
1923	2.648	175.336	23.060	33.800	232.196	50.52
1924	2.403	127.010	21.622	31.000	179.632	48.64
I półr. 1925	2.296	55.161	11.721	10.767	77.649	41.29
III. — Obszar podkarpacki wschodni.						
1913	1.419	—	47.238	—	47.238	23.59
1922	1.131	—	36.081	—	36.081	9.29
1923	1.009	—	47.574	—	47.574	10.36
1924	812	—	31.934	—	31.934	8.65
I półr. 1925	712	—	19.787	—	19.787	10.53
IV. — Zestawienie ogólne.						
1913	3.721	118.159	82.601	—	200.760	—
1922	4.306	211.003	84.400	93.151	388.554	—
1923	4.209	254.529	108.778	96.255	459.562	—
1924	4.739	191.346	83.918	94.030	369.294	—
I półr. 1925	3.570	94.823	51.848	41.367	188.038	—

*) Solanka, zużyta w fabryce sody w Mątwach.

**) Solanka, zużyta w fabryce sody w Borku Fałęckim, pochodząca w 1922, 1923 i 1924 r. z Wieliczki, w 1925 r. — z Barycza.

Jeżeli można brać miarę stopnia kultury narodów wedle ilości przez nich zużywanych rozmaitych produktów, to sól daje niewątpliwie interesujące wskazówki dla rozważań ekonomisty. W rzeczywistości posiada sól, czy to jako sól kamienna, czy też jako solanka i z niej uzyskiwana sól warzonka, zarówno dla Skarbu Państwa jak i dla ludności, dla gospodarstw rolnych i niektórych gałęzi przemysłu, wcale poważne znaczenie. Skarbowi Państwa polskiego daje sól z każdym rokiem zwiększające się dochody. Jako przedmiot monopolu częściowego przyniosła ona w 1922 r. 5,664.000 zł., w 1923 r. 5,400.000 zł., w 1924 r. 16,466.000 zł., jako zaś przedmiot sprzedaży monopolowej, zaprowadzonej w całym Państwie rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 19 lutego 1925 r., została sól wstawiona do dochodów z monopolów państwowych na 1925 r. z kwotą 28,769.000 zł., a na 1926 r. — z kwotą 31,879.900 zł.

Sól jadalna jest artykułem pierwszej potrzeby ludności, sól bydłęca przyczynia się do podniesienia chowu bydła i trzody, a sól przemysłowa znajduje szerokie zastosowanie w fabrykach sody i mydła, w fabrykach chemicznych, rafinerjach nafty, hutach szkła, garbarniach i fabrykach skór, hutach i zakładach metalurgicznych, w przemyśle włókienniczym, wreszcie przy wyrobie lodu sztucznego. Poważne ilości odpadków soli są używane, szczególnie w Niemczech, do roztopiania śniegu wzdłuż sieci kolei i tramwajów.

O zużyciu soli w Polsce brak ściślejszych danych. Możemy je wyprowadzić z przeciętnej produkcji soli w latach 1922, 1923 i 1924 r., która wynosi ok. 405.800 ton. Po potrąceniu soli, wywiezionej w tych latach zagranicę w ilości 27.000 ton, i po potrąceniu zapasów w ilości ok. 4.000 ton, otrzymamy konsumpcję wewnętrzną w wysokości 375.000 ton. Przyjmując z tej ilości na sól jadalną ok. 260.000 ton, na sól przemysłową i bydłęcą 115.000 ton, a ludność Polski w tem trzyleciu na 28,500.000 głów, otrzymamy zużycie wewnętrzne soli jadalnej 9·12 kg., soli przemysłowej i bydłowej 4·03 kg., razem 13·15 kg. na głowę ludności w ciągu roku. W Niemczech wynosiło w 1922 r. roczne zużycie soli jadalnej 9 kg., a soli przemysłowej i bydłowej 9·73 kg. na głowę, przyczem wypada zaznaczyć na tem miejscu, że dla orientacji w dziale zbytu soli bydłowej prowadzą Niemcy szczegółową statystykę stanu swojego bydła. Austria przedwojenna zużywała rocznie soli jadalnej 8·38 kg. kg., zaś soli przemysłowej i bydłowej 10·24 kg. na głowę. Z tych danych widzimy, że Polska powinna powiększyć zużywanie swojej soli w kraju w granicach co najmniej 19 kg. na głowę ludności w roku, przyczem przy obecnym zaludnieniu 29 miln. zwiększyłaby się konsumpcja soli jadalnej do 265.000 ton, wynosząc o ok. 145.000 ton soli rocznie więcej, jak obecnie. Polska, jako kraj wybitnie rolniczy, ma bezwarunkowo szerokie pole w dziedzinie zużywania soli bydłowej, na co za mało dotychczas zwracano uwagi. Wiemy, że rolnik polski chwytą każdą sposobność, aby korzystać z dostępnych mu środków, celem powiększenia dochodów ze swego gospodarstwa. Za mało atoli okazujemy odpowiedniej inicjatywy i reklamy, a co najważniejsze — wydajnej ruchliwości w sprzedaży soli, tej ruchliwości, która jest niezbędna w dziedzinie zbywania artykułów handlowych. Mamy wprowadzić sporą liczbę hurtowni soli, ale kapitalistycznie słabych; mało

przytem w nich — za wyjątkiem b. zaboru pruskiego — handlowo wyszkolonych ludzi, a ponadto nie są oni dostatecznie zainteresowani w sprzedaży soli z powodu zbyt skromnego zarobku, jaki dopuszcza monopolowa sprzedaż soli.

Ustanowione rozporządzeniem Ministra Skarbu Biuro Sprzedaży Soli w Warszawie, które kieruje począwszy od lutego 1925 r. rozdziałem i sprzedażą soli w całym Państwie, jest instytucją o charakterze więcej skarbowym, jak przemysłowym i handlowym.

W handlu zagranicznym zajmuje sól polska dotąd bardzo skromne stanowisko. Jej wywóz wynosił w 1922 r. 11.000 ton, w 1923 r. 13.700 ton (głównie do Czechosłowacji i Łotwy), w 1924 r. 20.943 ton (w tej ilości do Jugosławii soli z Wapna, Wieliczki i Bochni 18.690 t., do Czechosłowacji 2.253 t.), a w I em półroczu 1925 r. do Jugosławii 1.500 ton.

W zaopatrywaniu rynku światowego soli zajmują Niemcy pierwsze miejsce. W r. 1922 dostarczyły one do krajów, sąsiadujących z Polską albo leżących od niej niedaleko, 558.016 t. znakomitej soli cechsztyńskiej, a z tej ilości do Czechosłowacji 209.642 ton, do Finlandji, Szwecji i innych krajów nadbałtyckich 179.419 t., do Węgier 95.228 t., Danji 43.470 t., Jugosławii 20.920 t., Austrii 6.337 t.

W r. 1923 wynosił wywóz soli niemieckiej do tych samych krajów ok. 406.000 t., w r. 1924 ok. 428.850 t., a w I-em półr. 1925 r. 164.828 t. Z ilości I-go półr. 1925 r. przypada na Węgry 34.041 t., Czechosłowację 31.923 t. (liczba nieprawdopodobnie mała), Szwecję 30.705 t., Danję 28.901 t., Finlandję 18.595 t., Łotwę 8.589 t., Estonję 6.091 t., Litwę 4.273 t., Austrię 3.694 t., Kłajpedę 16 ton.

Zestawiając powyższe liczby wywozu soli niemieckiej z więcej niż skromnym bilansem wywozu soli polskiej, odnosi się wrażenie, że przecie jest u nas dużo do zrobienia w tym kierunku, tem bardziej, że gatunki naszej soli najzupełniej odpowiadają żądaniom tych rynków zagranicznych, które sól importują. A więc sól warzonka z Wieliczki nadaje się dla wywozu do Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Jugosławii, a sól cechsztyńska, t. j. kamienna z Wapna i warzonka z Inowrocławia — dla wywozu do Danji i krajów nadbałtyckich.

Poważną niestety przeszkodą dla wywozu soli polskiej zagranicę są zbyt wysokie koszty jej produkcji, znacznie wyższe, niż w Niemczech, gdzie — jak wiadom — znaczne ilości soli kamiennej są otrzymywane jako produkt uboczny przy odbudowie złóż soli potasowych. Jest to niewątpliwie bardzo poważna trudność, jednakże nie tak groźna, aby jej pokonać niemożna.

Chodzi o to, że najistotniejszą bodaj przyczyną wyższych u nas, niż zagranicą, kosztów wydobycia soli jest zbyt mała eksploatacja i produkcja soli w stosunku do związanych z jej prowadzeniem nakładów ogólnych. To też w przemyśle tym, — bardziej być może, niż w innych — na potanieńnię kosztów produkcji wpłynąć będzie musiał sam fakt jej rozszerzenia, który sprawi, że zasadnicze koszty eksploatacyjne będą mogły być rozłożone na większą ilość wydobywanych ton soli, przez co każda tona będzie wypadła taniej.

Nim jednak tą drogą stopniowo doprowadzi się do powiększenia krajowej produkcji soli i do jej potanieńnięcia, tak przytem, aby sól polska mogła już zacząć skutecznie konkurować z solą zagraniczną na rynku światowym — minie dłuższy okres czasu. W tym okresie przejściowym dla utorowania drogi dla soli polskiej na rynki zagraniczne okaże się niezbędną drobna ofiarność ze strony społeczeństwa. Wiemy, że ceny wszystkich artykułów, a zwłaszcza spożywczych, są dzisiaj conajmniej w trójnásób tak wysokie, jak przed wojną. Sól stanowi pod tym względem wyjątek. Gdybyśmy przeto obciążyli każdy kilogram soli, zużytej wewnątrz kraju, dodatkową opłatą tylko 10 groszy, coby wynosiło na głowę ok. 1 32 złotego rocznie, otrzymalibyśmy do dyspozycji sumę, którąby można używać w celu poparcia eksportu soli.

Gdy zaś z biegiem czasu przez ruchliwszą sprzedaż i przez wywóz zagranicę zwiększymy produkcję soli w kraju przy pełnym wyzyskaniu pracy obecnej załogi robotników, możemy dojść do tego, że ta ofiarność społeczeństwa będzie zbyt mała, gdyż wprowadzony towar polski sam sobie będzie torować nadal drogę zagranicą.

Inż. Dr. Stanisław Olszewski.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Górnictwo i przemysł.

Przemysł naftowy.

Wywóz ropy zagranicę. — Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwalać będzie na wywóz za granicę 2.000 wagonów ropy, po 10.000 kg. każdy, tym producentom ropy, którzy zgłoszą w Ministerstwie Przemysłu i Handlu do dn. 25-go listopada r. b. zamiar wywozu ilości ropy i wskażą organizację, przez jaką wywóz ten skutecznie zamierzają.

Powołana przez producentów organizacja, zrzeszająca przynajmniej 90% zgłoszonej na wywóz ropy, otrzyma od Ministerstwa Przemysłu i Handlu pozwo-

lenia wywozowe na wymienioną ilość ropy z terminem ważności do dn. 31 marca 1926 r.

Organizacja producentów rozdzieli przeznaczoną do wywozu ropę pomiędzy poszczególne zrzeszone firmy, w pierwszym rzędzie pomiędzy czystych producentów, przyczem zobowiąże się, że stosunek wywożonej za granicę ropy marki borysławskiej do marek specjalnych będzie wynosił jak 3:2, oraz udzieli gwarancji, że otrzymana ze sprzedaży waluta zagraniczna w całości wpłynie do Banku Polskiego w zamian za walutę polską.